

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW
WEWNĘTRZNYCH
(NR 106)
z dnia 22 marca 2022 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 106)

22 marca 2022 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Wiesława Szczepańskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (druk nr 2090);
- informacja na temat bezpieczeństwa lekowego Polski w sytuacji kryzysowej oraz analiza przygotowania kraju do potencjalnych kolejnych zagrożeń epidemicznych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Wąsik** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Maciej Miłkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Michał Byliniak** dyrektor generalny Związku Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA, **Krzysztof Kopec** prezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego wraz ze współpracownikami, **Marek Wójcik** przedstawiciel Związku Miast Polskich, **Sebastian Szymanek** prezes Zarządu Polpharma S.A., **dr Katarzyna Obłąkowska** oraz **dr Artur Bartoszewicz**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak**, **Anna Ornat** i **Anna Pilarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Katarzyna Abramowicz** i **Urszula Sęk** – legislatorki z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, ale nie będę jeszcze procedował, na razie chodzi mi tylko o sprawdzenie kworum, dlatego że jednocześnie odbywa się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej, mające charakter zamknięty. Chciałbym, żeby osoby, które na tym posiedzeniu są obecne, mogły się załogować. W związku z tym bardzo bym prosił o uruchomienie systemu do głosowania, żebyśmy sprawdzili kworum. Każdy, kto jest na sali albo poza salą, niech wciśnie dowolny przycisk. Nie będę zamykał głosowania do czasu, aż rozpoczniemy właściwe posiedzenie Komisji.

Zamykam głosowanie, proszę o wyświetlenie wyników. Głosowały 32 osoby – za 25, jedna przeciw, 6 się wstrzymało. Przypomnę również, że na końcu będziemy przyjmowali projekt ustawy i w związku z tym też będziemy mieli głosowanie.

Szanowni państwo, w porządku obrad mamy dzisiaj dwa punkty. Punkt pierwszy to pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, druk nr 2090. Uzasadnia pan poseł Zdzisław Sipiera. Natomiast punkt drugi to informacja na temat bezpieczeństwa lekowego Polski w sytuacji kryzysowej oraz analiza przygotowania kraju do potencjalnych kolejnych zagrożeń epidemicznych – przedstawia minister zdrowia. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie, jeśli państwo pozwolicie, to chciałbym przywitać w państwa imieniu obecnych na dzisiejszym posiedzeniu, którzy są w tym punkcie pierwszym. Witam pana Macieja Wąsika, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, panią dyrektor... panią naczelnik, ale nie widzę pani naczelnik na liście, bardzo prze-

praszam, ale witam panią naczelnik również. Witam panie i panów posłów, natomiast pozostałe osoby przywitam, kiedy będziemy dyskutowali nad punktem drugim.

Szanowni państwo, przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego, tj. pierwszego czytania komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, druk nr 2090. Uzasadnia pan poseł Zdzisław Sipiera. Ale zanim oddam głos panu posłowi, bardzo bym prosił państwa o wyrażenie zgody na uzupełnienie uzasadnienia, na zmianę w uzasadnieniu. Otóż chcielibyśmy jako prezydium, w uzgodnieniu z panem ministrem – zresztą poproszę pana ministra o stanowisko rządu w tej sprawie – w uzasadnieniu po akapicie pierwszym dodać akapit drugi w brzmieniu: Projektowana nowelizacja czyni oczywistym wniosek, że przybycie powinno nastąpić co do zasady z Ukrainy jako zasadniczego stałego miejsca pobytu, jednak niewątpliwie będzie miało miejsce także w przypadku przybycia z miejsca pobytu związanego w szczególności z urlopem i krótkotrwałym wyjazdem służbowym. I po akapicie czwartym dodać akapit piąty: Projekt nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej.

Wyjaśnię, w czym rzecz. Otóż dotyczy to w znacznej mierze wątpliwości, jakie pojawiają się u wojewodów. Mianowicie osoby, które wracały z czasów z Egiptu, Tunezji, były poza granicami i nie miały możliwości powrotu na lotniska ukraińskie; wjechały do Polski po dniu 24 lutego, natomiast oczywiście przekroczyły granice swojego kraju przed 24 lutego. Zdajemy sobie sprawę, że uzasadnienie nie jest elementem tworzenia prawa, natomiast rozmawialiśmy z wojewodami i pan minister, któremu oddam zaraz głos, twierdzi, że uzasadnienie, które wskazuje, jaki jest cel nowelizacji, ale również potem decyzje, pisma, które wyjdą z ministerstwa, załatwią sprawę tych osób, w stosunku do których wojewodowie już podjęli decyzję. Wiele tych osób bowiem już przyleciało z czasów przed uchwaleniem ustawy. W związku z tym bardzo bym prosił państwa o zgodę, abyśmy nie wprowadzając żadnych zmian w przepisach ustawy, w uzasadnieniu wyjaśnili konkretnie, czego ta zmiana dotyczy, że oprócz osób, które przekroczyły granicę przez Mołdawię, Rumunię, Słowację czy Węgry, zmiana dotyczy również tych osób, które przyleciały do Polski z innych krajów, będąc wcześniej na urlopie lub pobycie służbowym.

Panie ministrze, prosiłbym o zabranie głosu, a potem przeprowadzimy głosowanie albo jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że uzupełniliśmy uzasadnienie o tę część wyjaśniającą. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wasik:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. W zasadzie pan przewodniczący wszystko powiedział. Dodam tylko, że dwóch wojewodów prosiło o opinię prawną w MSWiA i ta opinia jest pozytywna, że te osoby także powinni być objęte tą ustawą. Wojewodowie poprosili pana przewodniczącego o to, żeby to się znalazło w uzasadnieniu, aby nie było wątpliwości. Ja jednak powiem jeszcze jedną ważną rzecz, którą trzeba wziąć pod uwagę, że byliśmy zdziwieni wytycznymi do ochrony czasowej, które zostały wydane przez Unię Europejską. Te osoby, jeżeli nie obejmujemy ich swoją ustawą, nie będą objęte ochroną czasową przez UE, nie znajdują się we wskazanym przez Unię katalogu osób objętych ochroną. W związku z tym tym bardziej warto to dodać do uzasadnienia i propozycję pana przewodniczącego jako rząd w całej rozciągłości popieramy, żeby w uzasadnieniu te zdania się znalazły. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Szymański (KO):

Dziękuję bardzo. Co do zasady oczywiście sprzeciwu być nie może, z tym że mam pytanie, panie ministrze. Mówimy o osobach, które przyleciały z urlopu bądź pobytu służbowego poza granicami, chciały wrócić do Ukrainy, w której niestety działania wojenne mają miejsce. O jakiej liczbie osób mówimy? To jest jedna rzecz. I tak do końca mnie nie przekonuje, panie przewodniczący, to, co pan podkreślił i o czym rozmawialiśmy również przedtem, bo uzasadnienia mają to do siebie, że nie stanowią źródła prawa i nie są publikowane, tak jak akty normatywne, którymi są ustawy. Stąd pytanie, czy wpisa-

nie w uzasadnieniu będzie wystarczające, panie ministrze, żeby zadośćuczynić oczekiwaniom wojewodów, czy jednak nie powinno się to znaleźć z ustawie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, myślę, że to jest pytanie do prawników, ale my też żeśmy się tych prawników zapytali. Prawnicy uznali, że stwierdzenie tego w uzasadnieniu do ustawy wyjaśnia wątpliwość, która może się rodzić. W mojej ocenie tej wątpliwości nie ma, wojewodowie chcieli mieć to na piśmie. Wydaje mi się – i powiem tu raczej o rzędzie wielkości, nie o dokładnej liczbie – że to będzie około 15 tys. ludzi, Ukraińców, którzy przyjechali do Polski w ten sposób. Oni są głównie w dwóch województwach – w zachodniopomorskimi i wielkopolskim. I rzeczywiście ta sprawa jest ważka, tym bardziej że w piątek wydano wytyczne do ochrony czasowej i Unia... To znaczy nie rozstrzygniemy tego, choć w mojej ocenie to jest rozstrzygnięte, ale wojewodowie proszą, żeby to się znalazło w uzasadnieniu. Te osoby nie będą objęte ochroną czasową w Unii, co jest bardzo istotne z ich prawnego punktu widzenia.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Ja tylko powiem, że jak rozmawiałem tydzień temu z wojewodą wielkopolskim, to była mowa o 1342 osobach, które przyleciały, natomiast w gminie Lipno koło Leszna 100 osób z tej grupy jest już zakwaterowanych. W związku z tym wojewodowie ponieśli już pewne koszty i chcą mieć...

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Te koszty i tak poniesiemy, bo jeżeli nie przez wojewodów i z funduszu, to przez Urząd do Spraw Cudzoziemców.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Tak, tak. Gdybyśmy uśrednili nawet po 1 tys. osób na lotnisku, to tak jak pan minister mówi, może to być liczba 15 tys. osób. Proszę bardzo.

Przedstawiciel Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po pierwsze, w imieniu środowisk samorządowych, które także tą kwestią są mocno zainteresowane z oczywistych powodów, uprzejmie proszę o przekazanie opinii prawnych, o których pan minister mówił. Będziemy niezwykle wdzięczni za nie także w kontekście tego, że w tej kwestii musimy być nadzwyczaj czujni – i tu zgadzam się z panem ministrem. Wypowiedź pana ministra odbieram w ten sposób, że państwo wątpliwości nie macie, ale jeżeli są jakiegokolwiek wątpliwości, to warto je rozstrzygnąć na twardo. I rzeczywiście uzasadnienie nie stanowi elementu twardego rozstrzygnięcia. Dlatego bardzo gorąco proszę pana ministra o udostępnienie nam tej opinii prawnej. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Proszę, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Ja też mam pytanie i podziękowanie, że jednak dość szybko te zmiany zostały przygotowane i nie ograniczają się one do dwóch województw. W województwie śląskim jest wiele takich rodzin, nawet w moim Raciborzu jest taka rodzina, która po prostu uciekała najbliższą drogą, a ona akurat wiodła przez Mołdawię. I to jest jakby w ramach potwierdzenia zasadności tej zmiany. Ale ja chciałam zapytać jeszcze o kwestię zmiany słowa „wjechali” na „przybyli”...

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Niektórzy na piechotę.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

To jest propozycja Biura Legislacyjnego, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, owszem, ale ja chciałam zapytać o tło, bo mieliśmy dotychczas „wjechali” ...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pani poseł, ja oddam może głos BL, dlatego że...

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Chodzi mi o to, czy były przypadki, kiedy granicę przekroczone na piechotę, czy były problemy...

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Na piechotę przybyło 30% osób, szczególnie tuż po wprowadzeniu poboru do służby wojskowej, kiedy to było więcej niż 30% osób, które przekroczyły granicę na piechotę. Mężczyźni podwozili rodziny do granicy, wysadzali z samochodu i wracali, stąd też, żeby było precyzyjniej, my to zrobiliśmy już w głównej ustawie. W głównej ustawie jest użyte słowo „przybyli” i tutaj jeszcze BL legislacyjnie dostosowuje do całości.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Chciałam zapytać, czy jakieś problemy z tym były, ale z tego co pan minister mówi, rozumiem, że nie.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Pani poseł, staramy się wszystkie problemy rozwiązywać i bez względu na różne okoliczności zawsze udzielać pomocy. To jest zasada podstawowa.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Takie pytanie do mnie dotarło. Uzyskałam odpowiedź, więc dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł Zimoch, proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Ja mam tylko jedno pytanie, ale rozumiem, że pan przewodniczący pewnie konsultował już to uzasadnienie z Biurem Legislacyjnym.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Tak, wszystko jest skonsultowane i z ministerstwem, i z Biurem Legislacyjnym.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Wiedziałem, że na pana przewodniczącego można liczyć z każdej sytuacji.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie, panie ministrze. Rozumiem, że udostępnicie opinię stronie samorządowej?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Oczywiście wyślemy panu Markowi tę opinię.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki dotyczącej zmiany uzasadnienia? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie, proszę o podanie wyników.

Głosowało 31 posłów, za było 29, 2 osoby się wstrzymały, nikt nie był przeciw. Stwierdzam, że poprawka polegająca na uzupełnieniu uzasadnienia o wyjaśnienie, których osób dodatkowo będzie dotyczyła ta ustawa, została przyjęta.

W tej chwili oddaję głos panu posłowi Zdzisławowi Sipiery celem przedstawienia projektu. A zatem przystępujemy do pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy.

Poseł Zbigniew Szipiera (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, przypomnę w telegraficznym skrócie, jak powstała ta ustawa. Powstała w tempie szybkim, wszyscy wiedzieliśmy, że sytuacja po 24 lutego br. jest nadzwyczajna. Poprzez procedowanie 12 marca br. Sejm przyjął poprawki, głosował nad poprawkami Senatu, które zostały

później po przyjęciu całej ustawy w konsensusie przyjęte, całość ustawy została wysłana do prezydenta, który błyskawicznie ją podpisał w dniu 13 marca i ona weszła w życie. Ale już 17 marca pan przewodniczący, prezydium porozumiało się z panem ministrem Wąsikiem i MSWiA, bo zaistniała konieczność zmiany, o której dzisiaj mówimy i którą procedujemy, konieczność przyjęcia poprawki do ustawy zasadniczej. W tym momencie, kiedy procedowaliśmy, faktycznie były już takie wnioski i głosy, wtedy literalnie było to tak przedstawiane, że jest to pewnego rodzaju element oczywisty, że chodzi o tych wszystkich, którzy bezpośrednio przekraczają granicę. Ale życie szybko zweryfikowało sytuację, bo oczywiście szczególnie kiedy byłaby już kwestia rejestracji, to trzeba byłoby dzielić ludzi, którzy przyjeżdżają. Większość na pewno przyjechała z tego rejonu, bezpośrednio przekraczając granicę czy to pieszo, czy to kołowo, czy też pociągiem, ale jednak też pewna liczba – jak pan minister powiedział, kilkanaście tysięcy ludzi – przybyła w inny sposób i tego nie można było nie widzieć. To by tylko powodowało konflikty, to co pan minister powiedział, że byłyby wypłaty – tak, ale byłyby konflikty, które są zbędne i wydaje mi się, że powinniśmy to eliminować. Przy pełnej współpracy ministerstwa i Komisji doszliśmy do wniosku, że będzie szybciej, kiedy Komisja będzie inicjatorem tej zmiany. Zostało to przyjęte, jesteście po dyskusji i inicjatywie Komisji, Komisja przyjęła tę inicjatywę i jej wnioskodawca, czyli Komisja wnosi tę zmianę do Sejmu.

W związku z tym dzisiaj mamy formalne pierwsze czytanie, które według wszelkich reguł demokratycznych odbyło się poprzednio, 17 marca, jak gdyby tą sensownością tego ruchu prawnego, a dzisiaj zostało przez pana przewodniczącego, też w uzgodnieniu, jak już było mówione, z BL, z panem ministrem Wąsikiem, z MSWiA. Wydaje się, że nie ma żadnych przesłanek, żebyśmy nie byli dzisiaj wnioskodawcami i po pierwszym czytaniu przesłali do dalszej pracy, tak żeby jak najszybciej uchwalić tę zmianę, żeby ona weszła w życie jak najszybciej, bo to również ułatwia wszystkim pracę. A jak państwo wiedzą, jak widać, praca wykonywana przez wojewodów, przez administrację rządową, przez samorządy jest gigantyczna. To jest ogromna praca i naszym zadaniem powinno być ułatwianie. I tak tę rolę jako Komisja widzimy. Mam nadzieję, że dyskusja będzie krótka, a może jej w ogóle nie będzie, tylko po prostu przejdziemy do głosowania nad ustawą i skierujemy ją do dalszych prac. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Przypomnę, że kiedy inicjowaliśmy tę ustawę, to dyskusja się odbyła i mówiliśmy wtedy, żeby w pierwszym czytaniu nie zgłaszać poprawek. Jeśli takie chęci będą, to myślę, że w trakcie dyskusji na sali one się pojawiają, natomiast bardzo bym prosił państwa, abyśmy pierwsze czytanie zamknęli bez poprawek. Bardzo proszę.

Przedstawiciel ZMP Marek Wójcik:

Dziękuję, panie przewodniczący. Zajmę 60 sekund. Chciałem podziękować resortowi spraw wewnętrznych za tę propozycję, bo to jest krok w dobrym kierunku. Mam nadzieję, że uda się nam wspólnie wypracować...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Chyba pan dziękuje Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Resort wyraził zgodę, więc kierowanie najpierw do Komisji, a potem do pana ministra.

Przedstawiciel ZMP Marek Wójcik:

Dobrze, poprawiam się. Dziękuję szanownej Komisji. To przyzwyczajenie, bo od lat tego typu projekty powstają jednak w resortach. Być może teraz było inaczej, tak że koryguję się i dziękuję szanownej Komisji za ten projekt, z góry prosząc Komisję i pana ministra o kolejną zmianę. My jako środowisko samorządowe przekazemy kilka czy kilkadziesiąt propozycji, które wynikają z praktyki. Chcę też powiedzieć, że poprawki, które będziecie państwo procedować, to my jako środowisko samorządowe już wcześniej składaliśmy. Wyjaśnię pani poseł, że ta kwestia „wjechał czy przybył” też była podnoszona i państwo jako poprawkę parlamentarną ją rozpatrywaliście. Niestety nie uzyskała ona wsparcia. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Myślę, panie ministrze – tak jak żeśmy rozmawiali – że raz na 2 tygodnie jako prezydium spotkalibyśmy się z panem i porozmawiali nad propozycjami. Jeżeli będziemy chcieli, to ta ścieżka komisyjna jest jednak o wiele szybsza i wtedy, jeżeli będzie potrzeba, to byśmy komisyjnie wnosili projekty ustaw. Pan minister powie: ta rzecz jest do załatwienia, tę przyjmujemy, tamtej nie przyjmujemy i wtedy moglibyśmy tą ścieżką w konsensusie przyjmować kolejne rozwiązania.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, ale już kilka resortów zgłosiło różne zapotrzebowania, których po prostu nie widzieliśmy na pewnym etapie. Kilku wojewodów, kilka samorządów prosi o różne rozwiązania i myślę, że jednak mimo wszystko ze względów legislacyjnych – z całym szacunkiem do Komisji – ale zaplecze rządowe to są ministerstwa, prawnicy w każdym ministerstwie i jeżeli jest szersza nowelizacja, to jednak sprawniej będzie szło, jeśli to będzie nowelizacja rządowa, więc będziemy się skłaniaли ku rządowej. Jednocześnie szanujemy inicjatywę komisyjną i nie wykluczamy żadnych rozwiązań na tym etapie, ale rzeczywiście będziemy pracować nad tymi rozwiązaniami szerzej, bo też sytuacja się pewnie zmieni, gdyż napływ będzie miał inny charakter i być może ta sytuacja będzie dłuższa niż przewidywaliśmy. Sytuacja, w której tworzyliśmy ustawę, była niezwykle dynamiczna, teraz troszeczkę się to ustabilizowało, perspektywa wojny jest zupełnie inna – zobaczymy. Ale oczywiście ja o tym wiem. Wiem, że przynajmniej nasz resort ma świetną Komisję i świetnie współpracuje z prezydium, tzn. nie tylko z prezydium, z całą Komisją, mimo różnic zdań, które często mamy, ale wydaje się, że ta praca tu jednak idzie i będziemy otwarci zarówno na sugestie posłów, jak i samorządów – proszę być spokojnym.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan przewodniczący Szymański chciał jeszcze zabrać głos?

Poseł Tomasz Szymański (KO):

Bardzo krótko. Szanowni państwo, oczywistą rzeczą jest, że tę ustawę będziemy otwierać, i to niejednokrotnie, ze względu na te argumenty, o których wspominał pan minister. Ale mam pytanie: czy mając na uwadze duże tempo przedstawienia prac legislacyjnych dotyczących tej ustawy, w drugim czytaniu w ogóle składać poprawki, przy założeniu, że będziemy jeszcze wielokrotnie pracować nad tą ustawą?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Ja apeluję, żeby tych poprawek nie było, natomiast nikomu nie mogę zabronić, panie przewodniczący, zgłoszenia poprawek w drugim czytaniu. Mój apel był taki, żebyśmy nie zgłaszali poprawek na posiedzeniu Komisji, żebyśmy szybko przeszli do drugiego czytania, bo w drugim czytaniu będziemy mieli ewentualnie na posiedzeniu Komisji rozpatrzenie poprawek. Mogę tylko zaapelować, natomiast nikogo nie mogę zmusić, żeby poprawki nie zgłosił. Pan poseł Zimoch jeszcze?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Jeśli można, jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Z nadzieją witamy chęć współpracy – ja już to mówiłem w ubiegłym tygodniu – pana ministra z naszą Komisją i z posłami. My także mamy zaplecze ekspertów, prawników, więc proszę o więcej zaufania, panie ministrze, bo gdyby wysłuchano posłów wcześniej, to dzisiaj nie musielibyśmy się spotykać, a ta poprawka nie byłaby poprawką, a byłaby od razu ustawą. My dotrzymamy słowa i nie będziemy zgłaszać poprawek dzisiaj, ale jeżeli pan minister pozwoli, to przedłożę do negocjacji propozycję poprawki, którą według nas też bardzo szybko można by wprowadzić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję ślicznie. W takim razie zamykam pierwsze czytanie i przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy do tytułu ustawy są uwagi? Nie widzę zgłoszeń.

Czy są uwagi do art. 1 ustawy? Nie ma uwag.

Czy są uwagi do art. 2 ustawy? Nie ma uwag.

Czy są uwagi do art. 3 ustawy? Nie ma uwag.

W ten sposób rozpatrzyliśmy całą ustawę, przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie, proszę o podanie wyników.

Głosowało 30 posłów, za było 29, nikt nie był przeciw, wstrzymała się jedna osoba. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą był pan przewodniczący Sipiery, który w imieniu Komisji prezentował dziś projekt. Jest zgoda? Jest. W takim razie, panie pośle, będzie pan sprawozdawcą.

Tym samym wyczerpaliśmy punkt pierwszy, ogłaszam 3-minutową przerwę. Za 3 minuty rozpoczniemy rozpatrywanie punktu drugiego, który dotyczy bezpieczeństwa lekowego Polski. Wtedy pozwolę sobie przywitać zaproszonych gości. Dziękuję bardzo, punkt pierwszy został wyczerpany.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Szanowni państwo, wznawiam posiedzenie Komisji po przerwie. Przystępujemy do rozpatrzenia informacji na temat bezpieczeństwa lekowego Polski w sytuacji kryzysowej oraz analizy przygotowania kraju do potencjalnych kolejnych zagrożeń epidemicznych – przedstawia minister zdrowia. Jeśli państwo pozwolicie, chciałbym przywitać przybyłych na dzisiejsze posiedzenie gości oraz osoby, które są z nami zdalnie.

Witam pana Macieja Miłkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia. Nie wiem, czy jest z nami zdalnie pan Michał Kuczmierowski, prezes Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych? Czy jest pan Michał Byliniak, dyrektor generalny Związku Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA? Jest. Czy jest pan Łukasz Szmulski? Witamy pana dyrektora Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji w MZ. I zdalnie w posiedzeniu uczestniczą: pan prezes Krzysztof Kopeć, pani wiceprezes Barbara Misiewicz-Jagiela, pan Grzegorz Rychwalski, pan prof. Tomasz Scheffler, dyrektor biura w Centrali Narodowego Funduszu Zdrowia pani Izabela Wereśniak-Masri, pan Wojciech Wiśniewski i zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia w MSWiA pani Agata Ziółkowska-Serzycka.

Do porządku obrad nie było uwag. Bardzo bym prosił o zabranie głosu pana ministra i krótkie przedstawienie informacji, a potem rozpoczniemy dyskusję.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:

Dziękuję. Witam bardzo serdecznie, dziękuję bardzo za zaproszenie na posiedzenie. Oczywiście temat jest bardzo istotny, ważny, bo bezpieczeństwo lekowe, zabezpieczenie leków dla pacjentów, którzy potrzebują leczenia w Polsce, jest bardzo istotne. Jest też podstawowe zapewnienie wiarygodności, że ta dostępność będzie zachowana. Bardzo istotna jest informacja, jak wygląda sytuacja, bardzo istotne jest, żeby wszyscy mieli tę samą informację. I co widzimy po rozpoczęciu wojny w Ukrainie? Pierwszy element, jaki przeanalizowaliśmy, to jest to, że te 2–3 rynki ewentualnych dostaw, które zostały zablokowane, tj. rynek ukraiński i białoruski, rosyjski praktycznie nie stanowiły dla Polski żadnego istotnego wkładu w produkcję, w łańcuchy dostaw produktów leczniczych do Polski. W związku z tym w tym zakresie nie stanowi to dla Polski problemu. Kilka produktów było produkowanych w tych krajach, ale nie mają one istotnego udziału w sprze-

daży produktów leczniczych. Kilku polskich producentów miało produkcję kontraktową na tamtych rynkach, ale były to głównie rynki zbytu, a nie produkcji. W związku z tym w tym zakresie sytuacja bezpieczeństwa lekowego nie wpływa na polskie bezpieczeństwo. Jednocześnie jeśli chodzi o dostępność produktów leczniczych z krajów trzecich czy z UE, to nie widzimy żadnego problemu, nadal pełna dostępność, taka jak do tej pory jest zagwarantowana. I trzeci rynek, bardzo istotny, to rynek produkcji leków w Polsce. W szczególności bardzo istotny jest rynek produkcji leków szpitalnych i również tutaj nie widzimy problemów, produkcja jest realizowana w pełnym zakresie. Wiele inwestycji w produkcję lekową w Polsce jest w trakcie, są plany i podjęte są działania inwestycyjne, które spowodują zwiększenie produkcji leków w Polsce. Praktycznie każda firma działająca w Polsce jest na jakimś etapie rozbudowy, rozwoju swoich zdolności, mocy produkcyjnych, nowych postaci farmaceutycznych czy nowych leków. Także rynek tutaj na pewno jest wzrostowy. Ministerstwo Zdrowia od kilku lat ma pełny wgląd w cały rynek dostępności leków, posiadamy jako ministerstwo zintegrowany system monitorowania obrotu produktami leczniczymi, gdzie mamy informację o wszystkich lekach na każdym etapie, na każdym elemencie łańcucha dostaw, począwszy od producenta, przez obrót hurtowy, jak również dostawy do odbiorców ostatecznych, czyli do aptek i szpitali. I tutaj, poza tym pierwszym okresem 25 lutego, gdzie był minimalny pik sprzedaży w aptekach, widzimy, że poszczególne tygodnie zachowują się podobnie jak w poprzednim okresie. Nie dostrzegamy więc żadnego gwałtownego ruchu w zakresie zwiększonej ilości sprzedaży leków. Tak samo w zakresie łańcucha szpitalnego żadnych wzrostów nie widzimy.

Oczywiście ten rynek wymaga monitorowania i to od ponad 2 lat robimy systemowo. Minister zdrowia ustanowił zespół do spraw monitorowania dostępności produktów leczniczych i raz na 2 miesiące spotykamy się z różnymi interesariuszami, żeby to monitorować. Tak jak powiedziałem, mamy pełne informacje systemowe z poszczególnych instytucji, mamy informacje bezpośrednio od producentów o planowanych brakach dostaw, spowodowanych różnymi problemami technologicznymi, krótkotrwałymi wstrzymaniami w obrocie. Analizujemy te informacje, czy te wstrzymania w obrocie spowodują jakieś problemy, w jakim okresie ewentualnie mogą spowodować problemy i to jest na bieżąco rozwiązywane z konsultantami krajowymi. Jeśli jest jakiś problem z konkretną grupą leków, zastanawiamy się, czy możemy zmienić metody leczenia pacjentów. Jesteśmy w kontakcie z wchodzącą w skład zespołu Naczelną Izbą Lekarską oraz Naczelną Izbą Aptekarską. Oczywiście oprócz tego, że mamy zintegrowany system monitorowania obrotu produktami leczniczymi, posiadamy również system online bieżącej realizacji recept z aptek, mamy raport online za dzień poprzedni z realizacji wszystkich recept, nie tylko refundowanych, ale również nier refundowanych.

Wiedząc, że mamy istotną liczbę obywateli z Ukrainy, możemy się spodziewać, że proporcjonalnie nastąpi istotny wzrost – na razie, jak powiedziałem, tego jeszcze nie widać – w szczególności w zakresie leków pediatrycznych, ponieważ jest znacząca liczba osób do 18 roku życia, ale na dziś jesteśmy gotowi, żeby temu sprostać. Oczywiście wiemy, że niektóre schematy leczenia w Polsce różnią się od schematów leczenia w Ukrainie i dotyczy to w szczególności chorób zakaźnych. W związku z tym pracujemy nad tym, żeby zabezpieczyć się w te leki, aby pacjentów nie przestawiać na nowe terapie. W przypadku, kiedy jakiegoś leku brakuje, mamy problemy, których sami nie możemy rozwiązać, współpracujemy z hurtowniami, możemy wydać zgodę na import interwencyjny. To jest również bardzo często stosowane przez producentów, którzy mają problemy technologiczne z produkcją i ten czas rezerwują nam leki z importu docelowego. Mamy też oczywiście rezerwy strategiczne, za które odpowiada Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych, posiadająca pewne zabezpieczenie leków w swoich rezerwach.

To są takie główne elementy. Na dziś nie widzimy, żeby był jakiś problem. Jesteśmy w kontakcie z producentami i wspólnie tę kwestię analizujemy, żeby ewentualnie na bieżąco przeciwdziałać. Spotkaliśmy się ostatnio kilkakrotnie z przedstawicielami biznesowymi, którzy monitorują rynek lekowy i potwierdziliśmy, że dzisiaj nadal trzeba obserwować sytuację, ale jak dotąd nie widzimy żadnych problemów technicznych.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Przechodzimy do dyskusji. Zgłosiła się dotąd jedna osoba. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos? Już zapisuję. W takim razie, jeśli państwo pozwolicie, oddam głos panu Sebastianowi Szymankowi, prezesowi Polpharma. Witamy, panie prezesie. Pan prezes prosił, abyśmy pozwolili mu przedstawić informację dotyczącą kwestii lekowej z jego perspektywy. Potem będę prosił o zabranie głosu kolejnych przedstawicieli będących na sali. Panie ministrze, umówmy się, że po czterech osobach pytających pan minister postara się udzielić odpowiedzi. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Zarządu Polpharma S.A. Sebastian Szymanek:

Dzień dobry państwu. Sebastian Szymanek, Polpharma. Proszę państwa, Polpharma jest oczywiście największym krajowym producentem, ale myślę, że mogę mówić w imieniu wszystkich krajowych producentów, z którymi jesteśmy bezpośrednio w kontakcie. Potwierdzam to, co pan minister powiedział, tzn. że patrząc na ostatnie 4 tygodnie, od początku wybuchu wojny, widzimy wzrost popytu po stronie aptek na poziomie +11% versus ten sam okres rok temu dla leku..., 17% dla leków bez recepty i około 20% dla leków szpitalnych, więc nie jest to ilość, nad jaką nie bylibyśmy w stanie zapanować. Trzeba dodać, że na dziś mamy dwa czynniki, które wpływają na wzrost popytu. Pierwszy to nadal Omikron, o którym musimy pamiętać, dlatego że jeżeli się zagłębnie nieco głębiej, to widzimy tę strukturę popytu tam, gdzie są antybiotyki, produkty przeziębieniowe – zapotrzebowanie na nie wzrosło nawet o 100%, ale jako krajowy przemysł byliśmy na to dosyć dobrze przygotowani, bo to było związane z covidem, o którym wiedzieliśmy, jak się rozwija. Natomiast był taki moment w pierwszym tygodniu po wybuchu wojny, gdzie dużo indywidualnych osób kupowało leki i był wyraźny wzrost zapotrzebowania szczególnie na leki bez recepty, przeciwbólowe, przeziębieniowe. Teraz się to trochę wypłaszczyło, natomiast ten poziom jest nadal wysoki. Ale też trzeba sobie powiedzieć szczerze, że na dziś Ukraińcy jeszcze szeroko nie korzystają z naszej opieki zdrowotnej, czekają na nadanie numeru PESEL i na to, żeby mogli skorzystać z leków refundowanych. W związku z tym my jako branża zastanawiamy się już dzisiaj, jak przewidzieć przyszły popyt. I teraz powiem, jak zachowaliśmy się 2 lata temu, bo w takiej samej sytuacji byliśmy 2 lata temu, jak się pojawił COVID. Zwróciliśmy się wtedy do specjalistów, czyli do konsultantów krajowych, żeby ich zapytać, czym będą leczyć powikłania covidowe, co nam pomogło lepiej przygotować się na przyszłość. I myślę, że tutaj apel do pana ministra, żeby być może to samo zrobić w przypadku napływu migracji, o której wiemy, że sięgnie milionów. W związku z tym byłoby to dla nas bardzo pomocne, gdybyśmy dostali wskazówki na przyszłość, na jakie kategorie leków lepiej się przygotować, żeby zabezpieczyć bezpieczeństwo lekowe zarówno polskich pacjentów, jak i uchodźców. Mówiąc wprost, muszę wiedzieć, czy mam produkować więcej owsików, hipercholesterolu, nadciśnienia itd. Jeżeli ministerstwo tego nie robi, to oczywiście będę próbował to zrobić w ramach własnych możliwości, ale myślę, że taka skoordynowana akcja przyniosłaby lepsze efekty.

Natomiast po stronie wyzwań tu i teraz, takich krótkoterminowych, oprócz tych wszystkich, które mamy jako krajowa branża przez ostatnie lata... Tutaj trzeba zaznaczyć, że niestety nie pomaga nam w tej chwili słaba złotówka, było już bardzo źle, był taki moment, gdzie naprawdę ta rentowność produkcji szczególnie leków refundowanych, które mają już bardzo niskie ceny, stała pod dużym znakiem zapytania, jak złotówka się o 10% osłabiła. W tej chwili jest trochę lepiej, bo jest 4%, ale to znaczy, że wszystkie surowce, substancje czynne, które importujemy, kosztują nas więcej. Trzeba zaznaczyć również, że są dwie rzeczy, o których mniej się mówi: mamy wyzwanie, że w przypadku wojny itd. rosną również koszty transportu, bo to jest okazja do podwyżek, więc transport nas kosztuje więcej. A druga rzecz to coś, na co się dzisiaj pewnie nie zwraca uwagi: w Chinach mają w tej chwili problem z covidem i to są ewidentnie nasze ryzyka opóźnień dostaw substancji czynnych. A nad resztą absolutnie jesteśmy w stanie w porozumieniu z ministerstwem panować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Teraz pan Wójcik, potem pan poseł Tadeusz Chrzan i pan poseł Tomasz Zimoch. To będzie pierwsza czwórka.

Przedstawiciel ZMP Marek Wójcik:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do pana ministra: jak zmieniały się ceny leków i czy to się przekłada na procedury wyceny? Jaka jest skala, jeżeli pan minister może powiedzieć. Po drugie, to jest kwestia tego, czy państwo macie rzeczywiście gwarancję – tu nawiążę do wypowiedzi pana prezesa, mojego przedmówcy – że jest w Polsce wystarczająco dużo leków, uwzględniając o około 10% większą grupę odbiorców. Trzecie pytanie kieruję w imieniu samorządów, które chcą kupować leki i dostarczać je do Ukrainy. Chodzi głównie o leki onkologiczne. Na dziś to jest ogromny problem i jest pytanie, czy można byłoby to jakoś uelastyczyć? Mamy konkretne szpitale, które chcielibyśmy wyposażyć w leki jako samorządy, za własne środki samorządowe, natomiast w tej chwili jest z tym spory problem. I ostatnia kwestia dotycząca leków wiąże się z uruchomieniem być może jakiejś kampanii informacyjnej dla Polaków w związku z tym, że wciąż kupują za dużo leków. Może warto by było uruchomić jakieś programy promocji zdrowia – jako samorządy deklarujemy współpracę – które będą wskazywały na to, że nie ma sensu kupować leków. Różne źródła podają, że kupujemy 20–30% leków więcej niż trzeba, na wszelki wypadek, na zapas. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Pan poseł Chrzan.

Poseł Tadeusz Chrzan (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, przede wszystkim chciałem przekazać słowa uznania dla pana ministra, że w trudnym dla resortu zdrowia czasie walki z pandemią znajdujecie państwo czas, żeby spotkać się z polskimi producentami i popatrzeć dwa kroki do przodu, jak sytuacja będzie się przedstawiać na rynku polskich produktów. Natomiast mam takie jedno pytanie, które warto chyba dziś zadać, bo myślę, że to jest pytanie na dwa kroki do przodu. Przed chwilą nowelizowaliśmy ustawę o pomocy obywatelom Ukrainy i jak wiemy, dzisiaj mamy już ponad 2 mln uchodźców, którzy nabywają pełne prawa. Stąd też moje pytanie, panie ministrze, czy przewidują państwo nowelizację poprzez wzrost budżetu na refundacji? Bo jednak 2 mln osób więcej będzie z tej refundacji korzystać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Tomasz Zimoch i potem oddam głos panu ministrowi. Następnie będzie kolejna tura osób, które są zapisane.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, ja też wiem, że pan nie jest głuchy na apele, prośby, wręcz przeciwnie, ja też mogę pochwalić, bo współpraca z panem układa się zawsze wzorowo, żeby nie powiedzieć nawet wzorcowo. Wczoraj jednak do każdego z posłów wpłynęło pismo od krajowych producentów leków – nie wiem, czy to pismo dotarło także do pana ministra, czy wpłynęło do MZ. Czy pan minister zna to pismo, które otrzymaliśmy jako członkowie Komisji? W imieniu tych, którzy proszą o pomoc i zwrócenie uwagi, zadam kilka pytań i jeśli pan minister tego pisma nie ma, to ja chętnie je przekażę. Producenci leków zwracają uwagę, że ważna jest dla nich współpraca z resortem zdrowia, aby m.in. na podstawie prognoz zapotrzebowania czy analiz priorytetów zdrowotnych w danym momencie wspólnie ustalać poziom niezbędnych zapasów określonych leków. Stąd apel, by działać razem, stale, w sposób skoordynowany, aby pacjenci w Polsce mieli nieprzerwany dostęp do terapii. Wytluszczonej w tym piśmie jest kilka ważnych spraw. Najbardziej istotne zagrożenia, zdaniem autorów tego listu, dla bezpieczeństwa lekowego Polaków to nowelizacja ustawy o refundacji, zawarte także i w tym projekcie korytarze cenowe, zwiększone zapotrzebowanie na leki w określonych obszarach terapeutycznych i brak dialogu z przemysłem krajowym. Autorzy listu uważają, że w obecnej sytuacji należałoby odłożyć nowelizację ustawy refundacyjnej i wpro-

wadzić jak najszybciej instytucję partnera bezpieczeństwa lekowego. Co pan na to, panie ministrze?

Autorzy listu zwracają także uwagę, że byłoby tragicznym paradoksem, jak tutaj jest napisane, gdyby starania krajowego przemysłu farmaceutycznego o zwiększenie dostępności leków w sytuacji zagrożenia doprowadziły do finansowego karania firm przez nakładanie na nie obowiązku zwrotu kwot przekroczenia w poszczególnych grupach limitowych. Jakie jest tutaj stanowisko resortu? Mocno zaakcentowany w tym liście, który streszczam w największym skrócie, jest dialog z przedstawicielami krajowego przemysłu farmaceutycznego, co także słyszeliśmy przed chwilą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ministrze, czy zechce pan odpowiedzieć na te pytania? Część wypowiedzi miała charakter ogólny, ale prosiłbym o odniesienie się do pytań, które zostały dzisiaj przedstawione.

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Dziękuję bardzo. Pytanie pana prezesa Szymanka, czy wiemy, kto jest chory i jakie leki, jakie grupy leków będą niezwykle istotne. Na dziś jeszcze nie wiemy, nie zbieramy takich informacji w momencie przekroczenia granicy. Te informacje będziemy mieli dopiero w momencie zgłoszenia się do Narodowego Funduszu Zdrowia i sprawozdania świadczeń do NFZ czy poprzez realizację recept w aptece. Deklaruję, że te informacje będziemy zbierali i będziemy analizowali wspólnie z branżą farmaceutyczną, jak to wykorzystać, żeby wiedzieć, w którym zakresie jest większe zapotrzebowanie.

Jeśli chodzi o rosnące koszty, to my widzimy to, monitorujemy sytuację wzrostu zakażeń w Chinach i na dziś nie widzimy jeszcze żadnych zagrożeń, ale cały czas monitorujemy sytuację i krajową, i międzynarodową w zakresie kosztów leków.

Pan Marek pytał, jak to się zmienia w przypadku kosztów leków, czy mają te zmiany wpływ na cenę świadczeń zdrowotnych. Większość leków, które są bardzo drogie, istotne, kosztochłonne, jest sprzedawanych w ramach programów lekowych bądź chemioterapii, w związku z tym jest to refinansowanie, następuje refundacja w 100% cen leków, kosztów poniesionych przez świadczeniodawców. W związku z tym świadczeniodawcy są tylko realizatorem usługi, w 100% leki są refundowane. W pozostałych przypadkach, gdy chodzi o leki, które są kosztami świadczenia zdrowotnego, mowa o zdecydowanie niższych kosztach i tu nie analizujemy szczegółowych cen przetargowych do szpitali. Być może się tym zajmiemy, chociaż do tej pory nie było takiego zapotrzebowania. 10% wzrostu, o którym była mowa, nie stanowi dzisiaj żadnego problemu, ponieważ łańcuch dostaw jest wystarczająco długi. Nie widzimy tu żadnego problemu, żeby brakowało nam leków.

Jeśli chodzi o sprzedaż, darowanie leków ze szpitali onkologicznych, to tu sytuacja jest trudna, ponieważ szpital kupuje leki do leczenia swoich pacjentów. Nie możemy powiedzieć, że szpital automatycznie w strukturze organizacyjnej ma swój szpital w Kijowie czy innym mieście, w związku z tym on co do zasady nie powinien kupować na zabezpieczenie pacjentów w danym mieście w Ukrainie, bo to nie jest ten cel – kupuje na rzecz swoich pacjentów. W szczególności jeśli chodzi o leki onkologiczne, bardzo często to są leki dedykowane na teren kraju. Powiedziałem, że te 10–15% nie stanowi problemu, ale przy wywozie leków indywidualnych oczywiście możemy mieć problem, że nie będziemy mogli leczyć pacjentów w Polsce. Jeśli to są nadwyżki szpitali, czyli że szpital pomylił się i kupił leki, które się przeterminują – chociaż nie słyszeliśmy wcześniej o takich problemach, że dramatycznie w szpitalach leki się przeterminują, że szpitale kupiły za dużo – ale wtedy oczywiście myślę, że droga w tym zakresie jest taka, żeby przekazać te leki Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, żeby ich nie utylizować.

Jeśli chodzi o nadużywalność leków, to nie będę o tym mówił, bo to nie temat dzisiejszego spotkania.

Czy planowany jest wzrost budżetu na refundację? Oczywiście ten wzrost cały czas jest, chodzi o całkowity budżet na refundację, przekroczenie ewentualnie 17%. Nie widzimy tego, szacujemy, że obywatele ukraińscy nie będą korzystali wyłącznie z leków, być może będzie to też jakaś porada lekarska czy hospitalizacja, w związku z tym ten

udział leków w stosunku do całości kosztów nie powinien być bardzo mocno zaburzony. Szacujemy, że również inne rodzaje świadczeń będą tym osobom udzielane, czyli udział powinien być podobny jak do tej pory.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Zimocha, to nie czytałem tego pisma, ale znam te postulaty od 6 lat i właściwie są one tożsame. Nieważne, jak sytuacja światowa się zmienia, zawsze te pytania są jednolite i są związane, że akurat sytuacja dzisiejsza doprowadza do konieczności, żeby dokładnie te przepisy zrealizować – tu chodzi o partnera bezpieczeństwa lekowego. W procesie ustawy zaproponowaliśmy inne rozwiązanie, że partner bezpieczeństwa lekowego to nie jest podmiot, który kupuje z Chin i sprzedaje wyłącznie leki, bo takie jest oczekiwanie tej grupy, żeby w szczególności zwrócić uwagę na to, żeby leki nieprodukowane w Polsce miały preferencje w stosunku do leków polskich. Nowelizacja ustawy refundacyjnej nie teraz, ale jednocześnie partner bezpieczeństwa właśnie teraz.

Współpraca na temat planów zużycia: jak powiedziałem, na pewno będziemy tu współpracować w pełnym zakresie. Jeżeli chodzi o payback, nie przewidujemy, żeby sytuacja się zmieniła, żeby payback był konieczny do uruchomienia. Widzimy, że mamy jeszcze duże możliwości realizacji i nie przewidujemy, żeby w tym roku ten payback został uruchomiony, tak że nie widzimy konieczności zmian. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Głos zabiorą kolejne osoby: pan Krzysztof Kopec, pan Michał Byliniak, pan poseł Maciej Rutka i pani dr Katarzyna Obłąkowska. Bardzo proszę, pan Krzysztof Kopec.

Prezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego Krzysztof Kopec:

Dzień dobry. Serdecznie dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji. Ja może z tego względu, że rozmawiamy nie na posiedzeniu Komisji Zdrowia, tylko Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, postaram się spojrzeć z lotu ptaka i trochę historycznie na sytuację, narysować obrazek, jak wyglądała i jak zmieniała się sytuacja na rynku leków i bezpieczeństwa lekowego. W ostatnich 25 latach jako kraj, jako cała Europa oddaliśmy naszą suwerenność w produkcji substancji do wytwarzania leków – one się nazywają *Active Pharmaceutical Ingredients* (API). Te substancje są produkowane teraz w 100% praktycznie, w 99% w Azji, więc wszyscy, tj. Polska, Europa, świat jesteśmy uzależnieni od Azji. To się stało w ciągu 25 lat, my to obserwowaliśmy, patrzyliśmy na to, oczekiwaliśmy tańszych leków, to się rzeczywiście zadziało, ale jesteśmy całkowicie zależni w tej kwestii od Azji. Podobna sytuacja dzieje się, i to się nałożyło, od 2012 r. mamy nową ustawę o refundacji, której słusznym wtedy zamiarem była racjonalizacja wydatków. Ta racjonalizacja polegała też na oszczędnościach, w związku z tym zwiększa się także nasze uzależnienie od wyrobów gotowych, o czym mówił pan minister, także pochodzących z Azji. To są fakty, które prawdopodobnie wszyscy państwo gdzieś macie w swojej percepcji, natomiast tak wygląda w tej chwili świat.

Co jeszcze się zmieniło w tym czasie? Przeszliśmy pandemię COVID, w tej chwili mamy inflację i spadek wartości pieniądza, o czym mówił też pan prezes, rosną koszty energii, transportu i zmienia się świat. Także pozycja Chin, co widzimy po wybuchu wojny, się zmienia i nie jesteśmy pewni, jak ona będzie wyglądać, na pewno nie jesteśmy tego pewni dziś. Co mogłoby przyspieszyć tę erozję i jeszcze większe uzależnienie? Niektóre przepisy w ustawach, które są projektowane... – i tu dziękuję panu ministrowi za deklarację, że do ustawy wrócimy, bo ja myślę, że większość jej przepisów trzeba jeszcze raz przejrzeć pod kątem tego, co pokazała nam wojna, covid i bardzo dobrze, że będzie czas, żeby usiąść i jeszcze raz te zapisy przemyśleć, część z nich pogłębić.

To, o czym mówił pan minister, bezpieczeństwo lekowe jest ważne, ono pojawia się w tej ustawie, my mamy świadomość, że trzeba je jeszcze bardziej pogłębić, trzeba usiąść, rozmawiać o tym i wprowadzać takie instrumenty po to, żebyśmy wszyscy nie byli spokojni. Dzisiaj bowiem ta rozmowa – i słuszenie – oddaje prawdę, że jesteśmy w stanie zabezpieczyć polski rynek i nie będzie problemem nawet wzrost na poziomie 15, 17 czy 20%, bo mamy krajową produkcję, i bardzo dobrze. Natomiast nie bądźmy do końca tacy spokojni, bo przez te 25 lat, kiedy praktycznie wyprowadziliśmy produkcję substancji

czynnych z Europy i z całego świata do Azji, też byliśmy spokojni i wierzyliśmy, że niewidzialna ręka rynku działa i że do nas dojadą tanie i dobre leki. One dojeżdżały, dojeżdżają nadal, natomiast wszyscy wiemy, że nie możemy bazować tylko na produkcji azjatyckiej. Jeżeli jedynym kryterium obejmowania refundacją, ale też kupna leków będzie cena, to zawsze wygra produkt azjatycki i pytanie, czy my chcemy wyceniać to bezpieczeństwo. Pan minister w ustawie zaznaczył ten problem, i bardzo dobrze, i myślę, że dzisiejsze posiedzenie Komisji jest też o tym, żeby na to z tej perspektywy spojrzeć. Tak jak mówiłem, z lotu ptaka: przez 25 lat całkowicie uzależniliśmy się od produkcji w Azji, jeśli chodzi o substancje do produkcji leków, teraz powoli uzależniamy się także, jeśli chodzi o produkcję leków.

Mamy dwa wyjścia. Jedno wyjście jest takie, że obserwujemy, jesteśmy w miarę spokojni, zdajemy sobie sprawę, że to się dzieje i godzimy się z tym – to jest jedno wyjście. Drugie wyjście jest takie, że zadajemy sobie pytanie, co zrobić, żeby ten trend odwrócić – podobnie jest teraz z energią, z gazem. I nasza odpowiedź jest prosta, my się na tym fizycznie znamy, bo nasze firmy wytwarzają leki w Polsce. Po prostu trzeba zwiększać i powodować takie otoczenie, które będzie stymulować do zwiększania produkcji w Polsce, bo nie tylko my to zauważamy – i dobrze, że to zauważamy, dobrze, że spotykamy się dzisiaj i rozmawiamy o tym – ale zauważa to też UE, bo nasza polityka lekowa państwa była pisana kilka lat temu, tak samo taka fizyczna strategia bezpieczeństwa lekowego była pisana na czasy pokoju i w czasie pokoju. Teraz mamy czas kryzysu, to jest czas pandemii i czas wojny, który jest całkiem inny. Bardzo dobrze, że dzisiaj się spotykamy – siądźmy i zastanówmy się, jak taka polityka lekowa i podejście do niej, żeby stymulować zwiększanie produkcji u nas i w Europie, powinna wyglądać. Inne kraje to robią, robi to też UE. Nie wiem, czy państwo zauważyli deklarację z Wersalu z 10 marca, gdzie szefowie państw Unii powiedzieli kilka ważnych zdań, także dotyczących produkcji leków i tego, czego by oczekiwali. Ano zadeklarowali oni, że skupią się na wspieraniu zrównoważonej produkcji przystępnych cenowo leków, finansowaniu badań i rozwoju oraz budowaniu zdolności produkcyjnej w zakresie produktów krytycznych, by reagować na kryzysy zdrowotne. Deklaracja taka nabiera szczególnego znaczenia zwłaszcza teraz, w dobie możliwego jeszcze większego naporu uchodźców. Musimy tym ludziom pomagać, jesteśmy za tym. Dziękujemy też za deklarację pana ministra, że ten instrument payback, o czym mówił pan poseł Zimoch, jest mapowany. Prosimy też o regularne aktualizacje planów, po to – tak jak powiedział pan minister i wcześniej przekonywał nas pan minister Kraska oraz wiceprezes NFZ pan Wośko – żeby ten payback, czyli dodatkowy podatek dla tych, którzy zwiększą produkcję, nie był wdrażany.

Dziękujemy za tę deklarację. Mieliśmy też, i to jest odpowiedź częściowo na pytania pana posła Zimocha, mieliśmy też wczoraj po południu spotkanie w MZ w Departamencie Polityki Lekowej z panem dyrektorem Szmulskim. Pan minister był na spotkaniu, ale rozmawialiśmy właśnie o tej współpracy i mamy zaplanowane kolejne spotkania. Dla nas kluczowa jest kwestia, co robimy, widząc ten obraz: czy godzimy się z tym i jesteśmy spokojni, mimo że nie powinniśmy być spokojni, czy godzimy się z dalszym uzależnieniem naszego rynku od Azji wraz ze wszystkimi konsekwencjami, czy też zwiększamy produkcję – to, o czym mówił pan minister – pogłębiamy pierwsze symptomy bezpieczeństwa lekowego, rozmawiamy o tym, jak to zrobić fizycznie. To jest wyzwanie, które...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie prezesie, prosiłbym już, aby pan zmierzał do końca.

Prezes PZPPF Krzysztof Kopeć:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Pan Michał Byliniak, bardzo proszę.

Dyrektor generalny Związku Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA Michał Byliniak:

Dzień dobry, panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, króciutko, nie przedłużając państwa czasu. Po pierwsze, informacja o tym, co my robimy w tym

trudnym czasie zagrożenia, o którym wszyscy chyba myślimy. My jako przedstawiciele branży, ja jako przedstawiciel branży innowacyjnej wraz z przedstawicielami w zasadzie wszystkich organizacji jednoczących producentów stworzyliśmy koalicję mającą na celu wspieranie rządu, wspieranie naszego państwa w zabezpieczeniu bezpieczeństwa lekowego. Mogę zadeklarować, że cyklicznie spotykamy się, rozmawiamy w sposób dość ekstrordinaryjny, wymieniamy się informacjami, organizujemy spotkania mające na celu mapowanie potrzeb pacjentów polskich i nie tylko oraz potrzeb naszego państwa. Faktycznie wczoraj odbyło się spotkanie z dyrektorem Szmulskim. Mieliśmy okazję na ten temat rozmawiać i za to dziękujemy.

Na pewno z punktu widzenia firm innowacyjnych tematem, który jest kluczowy, jest oczywiście mapowanie potrzeb epidemiologicznych i w ogóle epidemiologii nowych pacjentów, którzy do nas trafiają. Mamy świadomość, że jest to temat trudny, który wydaje się być przyszłością, antycypując to, co się będzie działo, kluczowy do tego, aby dostarczać te leki, które nie są normalnie obecne na naszym rynku w milionach opakowań czy też w setkach tysięcy. Mówimy o lekach specjalistycznych, co do których musimy mieć informację, w jakich ilościach one są potrzebne, aby je na polski rynek wprowadzić.

Ważne pytanie, które nam się nasuwa, dotyczy źródeł finansowania leczenia pacjentów z Ukrainy. „Specustawa” wprowadziła równe prawa do korzystania ze świadczeń, w tym również z refundacji dla pacjentów z Ukrainy w oparciu o celowany fundusz. I tu jest pytanie, czy są już informacje dotyczące pojawienia się funduszy z Komisji Europejskiej na zaopiekowanie się tymi pacjentami w zakresie przede wszystkim lekowym, ale świadczeniowym również, ponieważ wydaje się, że to jest ten sposób, który byłby najwłaściwszy, ale tu pytanie, czy już mamy w tej kwestii jakieś informacje. I to, co chcemy podkreślić, to jest również fakt napływu do Polski zwiększonej liczby pacjentów z tymi najpoważniejszymi chorobami. Mamy świadomość, że trafiają do nas dzieci chore onkologicznie, wspierane przez organizacje, NGO-sy różnego rodzaju. Mamy też świadomość, że leki będą potrzebne, a jednocześnie firmy mają zobowiązania umowne podpisane z MZ. Wskazujemy na to, że zwiększenie liczby pacjentów leczonych specjalistycznie będzie miało wpływ na te zobowiązania umowne i na pewno będziemy musieli szukać rozwiązań potencjalnych ryzyk, które będą z tego wynikały, oraz oczywiście kwestii zapewnienia dostępności do tych leków. To tyle z mojej strony na tym etapie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Teraz pan poseł Rutka.

Poseł Marek Rutka (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, wiele kwestii, o które chciałem zapytać i o których chciałem wspomnieć, poruszył już pan dyrektor Kopeć. Ale pandemia koronawirusa – tak sądzę, że to posiedzenie Komisji dotyczy też kwestii związanej z pandemią koronawirusa, a nie tylko wojny w Ukrainie – pokazała nam wszystkim, jak kruche jest to bezpieczeństwo lekowe nie tylko w Polsce, w Europie, ale także i w wymiarze globalnym. Od dobrych dwóch dekad trwa tendencja do przenoszenia produkcji leków, ale przede wszystkim API, czyli substancji czynnych do krajów azjatyckich. Przede wszystkim mam na myśli oczywiście Indie i Chiny. W czasie pandemii koronawirusa doprowadziło to do istotnego zakłócenia łańcucha dostaw i gotowych leków, i substancji czynnych do europejskich, ale też amerykańskich firm produkujących leki. Jak pewnie wszyscy państwo wiecie, te zakłócenia były dość poważne. One oczywiście w różnych grupach leków różnie wyglądały, ale chociażby leki używane w terapii respiratorowej były dość trudno dostępne właśnie ze względu na zakłócenie łańcucha dostaw, bo trzeba pamiętać, że w pierwszej fazie koronawirusa Chiny przyblokowały w ogóle kwestię eksportu gotowych leków i substancji czynnych ze swojego terytorium.

W ramach europejskiego funduszu odbudowy spory nacisk położono na kwestie związane z uniezależnieniem się produkcji lekowej w UE. Jak wiadomo, Polska nie ma jeszcze przyznanych środków w ramach funduszu odbudowy, ale to jest zupełnie inna kwestia, natomiast moje pytanie brzmi: czy w resorcie zdrowia prowadzone są prace na temat wsparcia krajowych producentów leków w ramach środków, które – jak sądzę

– prędzej niż później w ramach europejskiego funduszu odbudowy zostaną przeznaczone do wzmocnienia pozycji sektora farmaceutycznego w naszym kraju? Jest to bowiem jeden z bardzo istotnych bodźców, który może sprawić, że przemysł innowacyjny farmaceutyczny, polski dostanie taki bardzo poważny impuls rozwojowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Proszę teraz panią dr Katarzynę Obląkowską.

Dr Katarzyna Obląkowska:

Dzień dobry, szanowni państwo, panie ministrze. Mam dwa pytania, które będą nawiązywały do wypowiedzi moich przedmówców. Jak wiemy, zgodnie z Krajowym Planem Odbudowy i Zwiększenia Odporności, o którym przed chwilą pan poseł wspominał, tylko około 30% leków sprzedawanych w aptekach w Polsce pochodzi z polskiej produkcji. Dodatkowo udział polskiego API w tych lekach jest marginalny. Polska jest zależna od dostaw z Chin i Indii, o czym mówił pan prezes Krzysztof Kopeć. I teraz moje dwa pytania. W jaki sposób można zwiększyć produkcję leków oraz API w przedsiębiorstwach farmaceutycznych produkujących w Polsce, tak aby krajowi producenci leków, produkując na terytorium Polski, byli w stanie w sytuacji kryzysowej zapewnić dostępność produktów leczniczych dla Polaków w takich ilościach, jakich pacjenci w Polsce tego potrzebują? Drugie pytanie: w jaki sposób rząd Rzeczypospolitej gwarantuje ochronę fabrykom, zakładom farmaceutycznym krajowych producentów leków czy produkujących na terytorium Polski w sytuacji wojennej albo kryzysowej? Takim najbardziej dramatycznym scenariuszem, który mam nadzieję nigdy się nie ziści, jest pełne zerwanie międzynarodowych łańcuchów dostaw i wojna na terenie RP. Oczywiście mam nadzieję, że takiej sytuacji nie będzie, ale chciałam dowiedzieć się, czy jesteśmy przygotowani na najtrudniejsze czasy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Cztery osoby zadały pytania, panie ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Dziękuję bardzo serdecznie. Pan Krzysztof Kopeć właściwie to samo mówił, co w piśmie było przedstawione. Częściowo te uwagi były monitorowane na wczorajszym spotkaniu z MZ i takie spotkania będą się odbywały cyklicznie. Pytania pana Michała Byliniaka, czy są już środki, fundusze z KE na fundusz dofinansowania świadczeń i leków realizowanych przez osoby z Ukrainy – na dziś jeszcze ich nie mamy. Ustawa jest tak skonstruowana, że NFZ płaci świadczeniodawcom, płaci aptekom na bieżąco, zgodnie z podpisanymi umowami i dopiero później fakturuje to na rzecz funduszu, który został powołany. I te prace jeszcze się nie zakończyły, nawet nie zakończyły się zasady dokładnie rozliczeń, bo mamy różne tryby płatności, w wielu zakresach jest to finansowanie kapitałowej gotowości do leczenia, tak jak w szpitalnych oddziałach ratunkowych. W związku z tym prace nad tym, w jaki sposób ustalić faktyczną fakturę na rzecz tego funduszu, będą jeszcze trwały, nie zostało to jeszcze zakończone.

Jeśli chodzi o pytania o uniezależnienie się od dostaw produktów gotowych czy substancji aktywnych, to Polska na pewno nie jest w stanie w całości się zabezpieczyć. W szczególności w znaczącej mierze wykorzystujemy leki, które są objęte ochroną patentową. Nie mamy możliwości takich leków w Polsce produkować, tzn. nie mamy możliwości, żeby każda polska firma mogła samodzielnie produkować leki, które są objęte ochroną patentową, a udział tych leków jest dosyć istotny i te leki są bardzo oczekiwane. Głównie mówimy o produkcji leków w Polsce, które są lekami generycznymi, de facto główny obrót ilościowy to są właśnie te leki. Ale też w wielu zakresach nawet leki bardzo popularne mają produkcję API np. w dwóch miejscach na świecie, a to, żeby stać się trzecim miejscem produkcji, jest czymś bardzo trudnym z różnych względów biznesowych. Trzeba mieć zapewnioną sprzedaż od razu na kilkadziesiąt krajów świata, żeby zapewnić bezpieczeństwo. To jest też dosyć duża praca, ponieważ wówczas w tych wszystkich państwach, u tych wszystkich producentów trzeba zmienić dokumentację rejestracyjną. Zmiany porejestracyjne to jest bardzo istotny i trudny element pracy firm,

ale w projekcie ustawy – Prawo farmaceutyczne zaproponowaliśmy, że produkt, który będzie sprzedawany z wykonanego w Polsce API, będzie odpowiednio droższy, będzie wyższa dopłata do takich leków sprzedawanych w Polsce.

Jeśli chodzi o środki z europejskiego funduszu czy pieniądze z KPO, to za tę część inwestycyjną i współpracę z branżą farmaceutyczną odpowiada Ministerstwo Infrastruktury. My jako MZ nie mamy bezpośrednio możliwości finansowania świadczeń, jedynie tak jak pan prezes Kopeć powiedział, mamy możliwość ustalania cen leków refundowanych. To jest nasz jedyny i podstawowy element, plus oczywiście zasady obrotu i dostępności, także w wielu zakresach takich pośrednich możemy współpracować.

Pani dr Katarzyna Obłąkowska pytała, czy jest w Polsce gwarancja zapewnienia bezpieczeństwa dla producentów leków, de facto dla wszystkich w Polsce producentów w przypadku wojny, czy państwo gwarantuje tym producentom, że będą w całości miały zapewnione przychody. Czegoś takiego na pewno nie ma, nie ma jeszcze takich prac, żeby państwo zabezpieczyło wszystkich producentów wszystkich usług i dóbr w Polsce na wypadek wojny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pozostały nam jeszcze dwie osoby: pan dr Artur Bartoszewicz i pan Sebastian Szymanek. Nie widzę więcej zgłoszeń. Bardzo proszę, panie doktorze, pan jako pierwszy.

Dr Artur Bartoszewicz:

Dzień dobry. Witam serdecznie, witam, panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, bardzo jest mi przyjemnie, że nas państwo powiadomili o tych pracach Komisji. Jest to sprawa bardzo istotna, żebyśmy rozmawiali o bezpieczeństwie lekowym. Ja bym się chciał odnieść do wypowiedzi pana ministra w kontekście pytania pani dr Katarzyny Obłąkowskiej. Pytanie nie brzmiało, czy państwo w jakikolwiek sposób ma zapewnić przychody dla przedsiębiorstw sektora farmaceutycznego, ale była mowa o tym, czy gwarantuje jakiekolwiek bezpieczeństwo związane z możliwością produkcji, zapewnieniem dostaw leków. Czyli skoro nie mamy produkcji, a może dojść do zerwania łańcuchów dostaw, to istnieje ryzyko, że polski przemysł farmaceutyczny nie będzie w stanie zaspokoić potrzeb bezpieczeństwa lekowego na poziomie kraju dla obywateli Rzeczypospolitej. Nie jest to więc kwestia gwarancji przychodów. Uważam, że spłykanie tego do takiej odpowiedzi jest ucieczką od tego, co jest rzeczywistą odpowiedzialnością państwa. Warto by było się zastanowić nad tym, w jaki sposób przemysł farmaceutyczny w Polsce może prowadzić działania w ramach sytuacji nadzwyczajnej, a jeżeli nie może dzisiaj takich działań prowadzić i nie ma bezpieczeństwa, to co powinniśmy zrobić ze swojej strony jako państwo, by w sytuacjach nadzwyczajnych, kryzysowych umożliwić prowadzenie produkcji na potrzeby własne. To jest pierwszy wymiar.

Było również pytanie w kontekście bezpieczeństwa militarnego zabezpieczenia i w tym zakresie też odpowiedzi nie było. Zadaję więc ze swojej strony pytanie: panie ministrze, czy nie warto by było w tym momencie rozważyć powołania szerszego zespołu interdyscyplinarnego, który wsparłby MZ w procesie wypracowania rozwiązań, które w różnych sytuacjach kryzysowych, jakie nas dotyczą – to nie jest tylko kwestia pandemii, ale też zagrożenia wojennego – przygotowałyby różne scenariusze kryzysu? Te scenariusze zostałyby opracowane, przeanalizowane w kontekście wzmacniania polskiego sektora farmaceutycznego i przygotowania takiego rozwiązania, mapy drogowej, która by obejmowała kwestie inwestycyjne, kwestie podatkowe, kwestie różnych instrumentów wsparcia, zabezpieczenia łańcuchów dostaw, co jest niezbędne właśnie w okresach kryzysowych.

Jeszcze na jedną rzecz chciałem zwrócić panu ministrowi uwagę, jeżeli mogę. To nie Ministerstwo Infrastruktury odpowiada za KPO, tylko Ministerstwo Funduszy, ale w moim przekonaniu MZ powinno bardzo intensywnie włączać się w proces kształtowania takich rozwiązań, które gwarantują, że polski sektor farmaceutyczny otrzyma środki na rozbudowę i wzmocnienie możliwości podniesienia bezpieczeństwa właśnie po to, by bezpieczeństwo farmaceutyczne w Polsce było zapewnione. Wydaje mi się więc, że warto by było takie rozwiązanie utworzyć. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie i bardzo postuluje, żebyśmy potraktowali te sytuacje kryzysowe, które nas dotknęły, tj. pandemię i wojnę

przy naszej granicy jako ostatni dzwonek do tego, byśmy na poważnie usiedli do rozmów na temat różnych scenariuszy. Jeżeli bowiem kolejna, trzecia sytuacja kryzysowa nas dotknie, to może się okazać, że nie będzie już czasu ani możliwości, aby na nią odpowiedzieć. To jest ostatni dzwonek, żebyśmy naprawdę na poważnie usiedli z sektorem farmaceutycznym i żeby politycy bardzo poważnie potraktowali te wyzwania odpowiedzialności bezpieczeństwa. To, co mnie zaskoczyło, drodzy państwo, to to, że jak była pierwsza część posiedzenia Komisji i głosowanie nad ustawą o pomocy dla Ukrainy, to było bardzo dużo posłów, a teraz jesteśmy na drugiej części i dużo posłów opuściło salę. To znaczy, że mamy do czynienia z sytuacją, w której ważymy i mierzymy istotne rzeczy i okazuje się, że to co jest związane z bezpieczeństwem Rzeczypospolitej i obywateli, jest na drugim miejscu. Uważam, że to jest naprawdę...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Nie, nie, proszę tak nie oceniać posłów, dlatego że – po pierwsze – trwają inne posiedzenia Komisji. Poza tym każdy z posłów, ja również, szanowny panie, mam przy sobie iPada, ponieważ trwa drugie posiedzenie Komisji, gdzie odbywa się głosowanie. W związku z tym większość posłów jest i tak zalogowana na iPadzie i jak będą głosowania, to po prostu zagłosuje, więc proszę nie oceniać. Mamy posiedzenie Komisji hybrydowe i posłowie mogą zarówno obserwować to posiedzenie z iPada, jak i być na sali, jest to dobrowolne. Myślę, że każdy z nas jest zainteresowany tym tematem, inaczej byśmy tego posiedzenia nie prowadzili i proszę nie oceniać w taki sposób parlamentarzystów.

Dr Artur Bartoszewicz:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, zgłosili się ponownie pan Sebastian Szymanek i pan Krzysztof Kopeć. Panowie, ad vocem, po 2 minuty, ponieważ nie chciałbym przedłużać, już raz panowie zabieraliście głos, więc pan prezes Szymanek i pan Krzysztof Kopeć po 2 minuty w kwestii uzupełnienia swoich wypowiedzi. Więcej zgłoszeń nie ma, zamykam listę pytających, potem oddam głos panu ministrowi i na tym zakończymy posiedzenie.

Prezes Zarządu Polpharma S.A. Sebastian Szymanek:

Dziękuję serdecznie. Mam nadzieję, że nie nadużyję państwa cierpliwości. Chciałem odpowiedzieć na pytanie, które padło, bardzo dobre, dotyczące tego, co można zrobić dla przywrócenia substancji czynnych, a pozwolę sobie powiedzieć, że Polpharma jest ostatnią fabryką, która to produkuje na skalę europejską, więc mam tu wiedzę. Pierwszy mój przekaz jest taki: proszę państwa, to bezpieczeństwo lekowe z API traciłmy przez ponad 20 lat i cokolwiek byśmy dzisiaj nie wymyślili, to czas przywracania tego bezpieczeństwa będzie również trwał dekadę. I tutaj są potrzebne cztery rzeczy. Po pierwsze, my naprawdę musimy wypracować strategię i zdecydować, czy i które substancje czynne chcemy przywrócić do Polski lub do Europy. Następnie musimy wykorzystać istniejące fundusze europejskie i nie mówię tutaj o KPO, ponieważ w KPO plan był taki, żeby dawać pożyczki na rozwój substancji czynnych. Przepraszam, pożyczki od banków mamy na lepszych warunkach niż od KPO. Raczej trzeba byłoby tu sięgnąć po takie fundusze, które pozwalają budować zarówno infrastrukturę produkcyjną, jak i dofinansowywać rozwój substancji generycznych, których jest ponad tysiąc. Nie mówię tu o oryginalnych, tych innowacyjnych, tylko o tysiącu generycznych. Należałoby wybrać te, które są ważne, i spowodować, żeby to zostało rozwinięte, a wtedy jeżeli producent będzie miał pomoc zarówno w budowie infrastruktury, jak i rozwoju, to już nie będzie musiał tego amortyzować w cenie, więc cena tego produktu stanie się również konkurencyjna na międzynarodowych rynkach.

I jeszcze dwa drobniejsze tematy do rozwiązania to jest to, jak lepiej zabezpieczać nasze IP i ewentualnie rozwiązywać konflikty w zakresie ochrony IP oraz tworzyć ułatwienia administracyjne.

Tyle w temacie API. Wydaje mi się, że w temacie przywrócenia bezpieczeństwa lekowego produktu gotowego jest dużo łatwiej niż w przypadku API i rzeczywiście popieram to, co powiedział pan prezes Kopeć – pierwszym krokiem jest przywrócenie albo wprowadzenie partnera bezpieczeństwa lekowego, który obejmuje tych producentów, którzy już mają fabryki i intencje pokazania, że chcą tu produkować, objąć ich tym patronatem,

bo to nam da pewną perspektywę, żebyśmy stopniowo sprowadzali ze świata, ale też tu produkowali te leki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. I jeszcze pan Krzysztof Kopec.

Prezes PZPPF Krzysztof Kopec:

Dziękuję ślicznie. Zgadzam się z panami w 100%. Z ministrem też się zgadzam, że nie da się wszystkich leków i wszystkich substancji produkować. Dlatego ważne jest to, o czym przed chwilą usłyszeliśmy, żeby zdecydować się, które z nich są kluczowe. Oczywiście też dialog tu jest potrzebny. Natomiast wracając do bezpieczeństwa lekowego, to chciałem powiedzieć, że ważnym elementem tego, jak przeszliśmy i że udało się nam w lekach przejść COVID, a teraz – mam nadzieję – uda nam się przejść, przechodzimy pierwszy etap wojny, jest to, że krajowi producenci, czyli prywatne i ostatnie państwowe firmy były taką poduszką bezpieczeństwa i funkcjonowały w całym tym ekosystemie. Po tym, co się stało podczas pandemii COVID, my musimy mieć nauczkę, pewną refleksję i opracować strategię, plan działania, przy którym usiądziemy. Przedsiębiorcy w Polsce produkują i mogą zwiększać tę produkcję, porozmawiamy z ministerstwem oraz z resortami gospodarczymi i wdrożymy instrumenty, które zwiększą produkcję. Jednym z takich instrumentów, trochę wbrew temu, co powiedział pan minister, jest możliwość zachęcania też innych firm, w tym światowych gigantów, którzy mają ochronę patentową, do tego, żeby relokowali także swoje fabryki, bo to jest możliwe. Jesteśmy co do wielkości szóstym rynkiem w Europie i największym w Europie Środkowo-Wschodniej. Jeśli będziemy obejmować refundacją nowy lek, który nie ma odpowiedników w Polsce, możemy rozmawiać o jego produkcji w naszym kraju. To jest możliwe, to jest wykonalne, natomiast bazujemy na tym, co mamy. Mamy przemysł i ten przemysł rozwijamy. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, ponieważ to były dwie ostatnie osoby, które zabierały głos, bardzo proszę o ewentualne odniesienie się do tego. A jeżeli pan minister uzna, że to nie były pytania, to...

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Oczywiście ja też potwierdzę, że zgadzamy się, iż nie można skupiać się na wszystkim. Faktycznie Polpharma jest największym producentem substancji aktywnych i my zadaliśmy producentom pytanie, jakie ewentualnie substancje mogłyby produkować. Nie dokończyliśmy tej analizy, zresztą nie mieliśmy praktycznie odzewu. Na pewno będziemy ten temat monitorowali, ale tak jak pan prezes powiedział, chodzi o lata i wyłącznie o substancje najbardziej istotne, na które się zdecydujemy, bo czasami mamy istotną produkcję, jak pan prezes nas oprowadzał, istotną produkcję niektórych substancji czynnych na całym świecie, ale takich, które są bardzo niszowe, dlatego trzeba na któreś się zdecydować. Koszty są tu oczywiście bardzo istotnym elementem, oczywiście często są wybierane i kupowane substancje aktywne z Azji. Mając możliwość kupowania również w UE, producenci wybierają jednak produkcję azjatycką, bo chcą mieć jak najwyższą możliwość rentowności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Myślę, że wszystkie osoby, które chciały zabrać głos, zrobiły to. Zdajemy sobie sprawę, że informacja i bezpieczeństwo lekowe Polski w sytuacji kryzysowej oraz analiza przygotowań kraju do potencjalnych zagrożeń jest dla nas rzeczą bardzo ważną. Myślę, że to nie jest ostatnie posiedzenie Komisji, natomiast bardzo dziękujemy panu ministrowi za wyczerpujące odpowiedzi i za przedstawienie sytuacji, a państwu za dyskusję. Myślę, że ten temat będzie też przedmiotem obrad podkomisji stałej, która się tym zajmowała i z której to inspiracji odbyliśmy dzisiejszą debatę. Każdy, kto zechciał, mógł zabrać głos, także jeszcze raz bardzo serdecznie państwu dziękuję i mogę stwierdzić, że zamykam posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Dziękuję państwu za uwagę i za obecność.

Na tym kończymy posiedzenie Komisji. Dziękuję ślicznie.